

BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

GAZETKA PARAFII NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA W PYSKOWICACH

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA ROK C

NR 183 — 30 PAŹDZIERNIKA 2016

WIERZĘ W ŚWIĘTYCH OBCOWANIE !!!



OD REDAKCJI

Zbliża się Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, w których kolejny raz podejmujemy refleksję nad kruchością ludzkiego życia, wspominamy tych, którzy odeszli, a także przypominamy sobie cel naszego życia— świętość, która nie jest dla wybranych, lecz dla wszystkich, którzy chcą osiągnąć Niebo—szczęście wieczne. W tej listopadowej zadumie i refleksji niech pomoże nam lektura kolejnego numeru naszej gazetki, poruszającego aktualne sprawy w naszej wspólnocie parafialnej.

ks. Piotr Paszko, redaktor naczelny

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Ostatnie Nabożeństwa Różańcowe w październiku: w niedzielę 16.15, w poniedziałek 31.X 17.15.

2. SPOWIEDŹ ŚW. W TYM TYGODNIU:

Spowiedź św. przed Wszystkimi Świętymi:

Spowiedź dla klasy I, II, III Gimnazjum i młodzieży starszej w poniedziałek 31.X 16.30.

Spowiedź dla wszystkich w sobotę 31.X w poniedziałek od 17.00.

Spowiedź w I-czwartek, piątek i sobotę (3.XI, 4.XI, 5.XI) od 17.30 -18.00.

3. **UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 1.XI** Msze św.: 7.00; 8.30, 10.00, 11.00 (w kaplicy), 11.30

UWAGA! Nie będzie mszy św. o 17.00 w kościele.

We Wszystkich Świętych zapraszamy na Nabożeństwo za Zmarłych o godz. 14.30 w kościele. Następnie udamy się w procesji na cmentarz komunalny: I stację odprawimy przy grobie śp. ks. proboszcza Leonarda Stroki, a kolejne Stacje II, III i IV przy grobach na cmentarzu komunalnym. Zapraszamy do wspólnej modlitwy za zmarłych.

Zaraz po zakończonej procesji ok. **godz. 16.00 Msza św. w kaplicy na cmentarzu komunalnym - za zmarłych zalecanych.**

Pamiętajmy, że w tych dniach naszym bliskim zmarłym możemy otworzyć niebo, zyskując dla nich łaskę odpustu zupełnego.

Zachęcamy do spowiedzi św. i komunii św. w int. zmarłych.

4. WARUNKI ZYSKANIA ODPUSTU ZA ZMARŁYCH (tylko 1 raz w ciągu dnia):

Nawiedzenie kościoła lub kaplicy od 1.XI od południa i 2.XI przez cały dzień.

Nawiedzenie cmentarza i modlitwa za zmarłych w dn. 1.XI do 8.XI

Bycie w stanie łaski uświęcającej i przyjęcie Komunii Świętej.

Odmówienie: Ojcze nasz, Wierzę w Boga i dowolnej modlitwy w int. Ojca św.

5. **Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, tzw. Dzień Zaduszny** w środę (2 XI) Msze św. o 6.30, 9.00 i 18.00.

6. **Różaniec za zmarłych zalecanych w wypominkach** w tygodniu o 17.30 (wypominki czytamy wcześniej przed różańcem); w niedzielę 6.11 o godz. 16.15. Wypominki (zalecki) za zmarłych składamy w zakrystii lub kancelarii.

7. **NAGRODY - NIESPODZIANKI dla DZIECI za RÓŻANIEC w PAŹDZIERNIKU rozdamy 3.XI godz. 16.00.** Prosimy, aby dzieci naklepiły zebrane obrazki na plansze i przyniosły je na Mszę św. szkolną 3.XI o 16.00.

8. Adoracja Najświętszego Sakramentu w I czwartek 3.11. o 17.00; od 17.30 różaniec za zmarłych. Czytanie wypominek przed adoracją.

9. Młodzież zapraszamy na Różaniec za zmarłych na cmentarzu św. Stanisława w środę (2 XI) w Dzień Zaduszny o godz. 19.30; wspólne wyjście z naszego kościoła o 19.00. W tym tygodniu nie będzie spotkań dla bierzmowców przy parafii, tylko młodzież ma spowiedź w poniedziałek o 16.30 i Różaniec w kościele św. Stanisława w środę o 19.30.

10. **Odwiedzimy chorych** w sobotę (5 XI) od godz. 8.00, chorych prosimy zgłaszać w zakrystii lub kancelarii.

11. Najbliższa **Katecheza dla dorosłych w niedzielę 6.XI o 15.00** będzie poświęcona tematyce **prześladowania chrześcijan.**

Będzie przygotowaniem na Niedzielę Solidarności z Kościołem prześladowanym (13 XI), kiedy będzie zbiórka do puszek na Kościół prześladowany w Syrii. Następną Katecheza dla dorosłych w poniedziałek 21 Listopada o 18.30.

12. Zmiana tajemnic różańcowych w niedzielę 6.11 o godz. 15.45.

13. Parafia organizuje 9.11. (tj. środa) pielgrzymkę do Miasteczka Miłosierdzia i grobu Bp Natana w Branicach oraz do Loretto w Głogówku. Koszt 45 zł (w tym przejazd autokarem, obiad i ubezpieczenie). Przez udział w pielgrzymce i nawiedzenie kościoła Świętej Rodziny w Branicach mamy jeszcze szansę zyskać odpust Jubileuszowego Roku Miłosierdzia.

14. W Święto Niepodległości 11.XI w piątek zapraszamy na Mszę św. w int. Ojczyzny o godz. 9.00, pozostałe msze św. o 6.30 i 18.00. Ks. Biskup udziela w Święto Niepodległości dyspensy od wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych dla wszystkich wiernych przebywających na terenie diecezji gliwickiej.

15. Msza Święta chrzcielna i za roczne dzieci: 13 XI o godz. 13.00. Nauka przed chrzcielna dla rodziców i chrzestnych w czwartek (10 XI) o 18.30.

16. Spotkanie III Zakonu św. Franciszka - 13 XI, o godz. 15.00.
17. W Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata 20 listopada zakończy się Jubileuszowy Rok Miłosierdzia. Ojciec św. Franciszek zamknie Świętą Bramę Jubileuszowego Roku Miłosierdzia. W tym dniu na wszystkich Mszach św. i na nabożeństwie o 16.15 ofiarujemy całą naszą parafię, wszystkich wiernych i wszystkie rodziny pod panowanie Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.
18. Zebranie rodziców dzieci I-Komunijnych w niedzielę 20 XI o 18.00 w kaplicy.
19. Advent rozpoczniemy 27. XI w niedzielę. Zapraszamy na nabożeństwo adwentowe o godz. 16.15 z poświęceniem wieńców adwentowych, lampionów oraz opłatków. Warto przygotować sobie wieńce adwentowe a dzieci lampiony, aby przypominały nam o czuwaniu.
20. **RORATY będą w I i III tygodniu Adwentu wieczorem o 18.00, a w II i IV tygodniu Adwentu rano o 6.30; a w sobotę o godz. 8.00; w te soboty: 3.XII, 10.XII, 17.XII nie będzie mszy św. o 6.30.**

JUŻ 25 LAT PARAFII



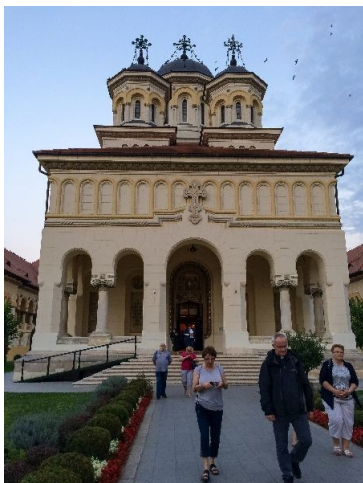
Jak się zmieniła parafia przez tych 25 lat? Złośliwi powiedzą: Popatrz w lustro i na swoje zdjęcie sprzed 25-ciu lat, a zobaczysz, jak się zmieniła parafia. Nam jednak chodzi o coś więcej niż o nostalgię, że czasu nie da się zatrzymać. Tutaj dotykamy delikatnego punktu, jakim jest pragnienie życia. Czy dostrzegamy, jaki związek ma Kościół z pragnieniem życia? Kościół czyni nas młodymi, bo w nim jest źródło życia wiecznego, jakim jest chrzest święty. Kościół jest też miejscem, gdzie serce się odradza, bo w nim spotyka Boga żywego, Jezus Chrystusa. Dlatego parafia jest potrzebna, bo czyni nas młodymi.

Kiedy w ostatnią niedzielę patrzyłem na ludzi, to uświadomiłem sobie, że przez tych 25 lat już tu wyrosło nowe pokolenie. Te pierwsze lata, kiedy była tylko kaplica, wielu mówiło: *my chodzimy do Mikołaja*. Gdyż tam przez lata koncentrowało się życie religijne Pyskowic. Jak mi powiedziała jedna parafianka: *Proszę księdza myśmy długo tam chodzili, bo z kościołem św. Mikołaja wiązało się wiele przeżyć religijnych. A dzisiaj to jest już nasz kościół. Myśmy tu już wrosli. Tu się modlimy. Ks. Stroka go dla nas zbudował.*"

Parafia liczy już 25 lat, a od konsekracji kościoła minęło już 13 lat. To wystarczyło, aby się zadomowić w nowym kościele. Od 25 lat już tutaj chrzczymy, tu dzieci przystępują do I-Komunii św. i I-spowiedzi. Tutaj już wyrosło nowe pokolenie, bo od 25 lat już tutaj sprawujemy eucharystię. Jest wiele młodych ludzi, którzy już tutaj zawarli ślub kościelny. Wiele razy słyshałem w kancelarii przy spisywaniu protokołu przedślubnego: *proszę księdza myśmy tutaj byli chrzczeni. To macie fajnie, bo wszystkie wasze dokumenty są na miejscu*. Księgi chrzcielne i parafialne są prowadzone u nas od 1.09. 1991r. A kto był u nas chrzczony, ten nie musi pobierać aktu chrztu w innej parafii, tylko przy protokole przedślubnym spisuje się to bezpośrednio z księgi chrztu św. Wielu też tu przyjęło sakrament bierzmowania. A ilu już pochowaliśmy, odprowadziliśmy na miejsce spoczynku. Również naszego ks. proboszcza Leonarda Strokę. Spoczął tu przy swoim kościele, gdzie wszystkich gromadził. We Wszystkich Świętych zatrzymamy się przy jego grobie, aby mu podziękować: Za wszystko, a szczególnie za ten kościół, który dla nas zbudował. *A my budujemy go dalej, aby był żywą wiarą tego ludu, który się w nim stale gromadzi na modlitwie.*



WYDARZYŁO SIĘ : PIELGRZYMKA DO RUMUNII



Chyba każdy z nas wyruszając na pielgrzymkę do Rumunii miał w głowie „swoje” wyobrażenie tego państwa. Biedny kraj, Cyganie, złodzieje, dziurawe drogi, żebracy... to tylko niektóre ze stereotypów, które kojarzyły się nam z Rumunią. Na szczęście na miejscu byliśmy mile zaskoczeni. Tajemnicza Rumunia okazała się zupełnie inna.

Cała trasa naszej pielgrzymki (12-22.09.2016) liczyła łącznie ponad 4500 km. Przez 9 dni zwiedziliśmy Rumunię wzdłuż i wrzesz. Każdego dnia odkrywaliśmy coś nowego; inne widoki, inny klimat miejsc. Nasze zwiedzanie zaczęliśmy od spaceru po Timisoarze. Stare miasto zachwycało nas swoją secesyjną architekturą. Następnie przejechaliśmy do Alba Iulii, gdzie w katedrze mogliśmy odprawić Mszę św. W drodze zwiedziliśmy również średniowieczny zamek w Hunedoarze, będący siedzibą władców Siedmiogrodu. Z kolei w Sibiu, dawnym mieście artystów, urzekły nas urokliwe uliczki wokół starego miasta. Stąd udaliśmy się na Wołoszczyznę do Curtea de Arges. Tam zobaczyliśmy jedną z najpiękniejszych cerkwi w kraju – Cerkiew Metropolitalną, w której pochowani są również królowie rumuńscy. Zupełnie inny obraz kraju zobaczyliśmy w stolicy – Bukareszcie. Nowoczesność mieszała się nie tylko z zabytkami, ale również z zabudową z czasów komunizmu. W pierwszej chwili miasto nie przyciąga uwagi. Dopiero spacer po starym mieście pozwala dostrzec jego piękno. Jednak to co nas najbardziej zachwycało to wnętrza Pałacu Parlamentu, zbudowanego na zlecenie Ceașescu, rumuńskiego dyktatora. Nie bez powodu Bukareszt nazywany jest Paryżem Bałkanów.

Kolejne dni pielgrzymki spędziliśmy odpoczywając nad Morzem Czarnym. Ale i wtedy nie traciliśmy czasu by poznać Rumunię jeszcze bardziej. Tym razem płynąc po Delcie Dunaju mogliśmy poznać jej bogactwo naturalne. Z Morza Martwego przenieśli się następnie w samo serce Karpat, gdzie zwiedziliśmy królewski pałac Peles. Zbudowany w stylu niemieckiego renesansu pięknie wyglądał na tle gór. Pod koniec pielgrzymki pogoda przestała nam dopisywać i zwiedzając Braszów oraz okolice spotkał nas deszcz. Niestety pogoda nie pozwoliła nam w pełni podziwiać piękna tego miasta, które jest jednym z najchętniej odwiedzanych przez turystów. Udało nam się za to odwiedzić w Rasnovie unikatowy zabytek wpisany na listę UNESCO - saską wioskę warowną, czyli tzw. chłopski zamek. W nim chłopi chronili się i bronili przed najazdami wroga. Także malowniczy zamek w Bran, w którym kręcono sceny do filmu o słynnym Drakuli. W drodze zatrzymaliśmy się również w Sighisoarze – średniowiecznym mieście, w którym urodził się ów Drakula, a właściwie książę Wład Palownik. Ostatniego dnia pielgrzymki jadąc przez Bukowinę zobaczyliśmy słynną „malowaną cerkiew”. Przepiękne, ponad 600-letnie freski z biblijnymi scenami zdobyły nie tylko wnętrza świątyni, ale również ściany zewnętrzne. Ostatnim miejscem na naszej mapie była Sapanta, a właściwie sam „Wesoły Cmentarz”, który odwiedzają turyści z całego świata przyciągnięci jedynymi w swoim rodzaju malowanymi nagrobkami opowiadającymi o życiu zmarłych.

Pielgrzymując po Rumunii mieliśmy okazję zobaczyć nie tylko bogactwo kulturowe i historyczne tego kraju, ale również doświadczyć niezwykłej religijności jej mieszkańców. Cerkwie stawiane są nawet w małych wioskach, a wiara traktowana jest bardzo poważnie. Niedziela i święta świętowane są wspólnie przez sąsiadów – wyznania prawosławnego, rzymskokatolickiego i ewangelicznego. Rumunii dali nam więc piękną lekcję ekumenizmu, wiary i szacunku do sfery sacrum.



Monika Bialas

POZNAJ I PRZYJMIJ BŁ. ANIELE SALAWĘ

„Nie bójmy się świętości” J.P II

Dzięki inicjatywie Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Niedzielę 30 października w naszej parafii będzie możliwość oddania czci relikwiom bł. Anieli Salawy, patronki Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Będzie również możliwość zabrania tych relikwii do domu na konkretny dzień by rodzinie modlić się za jej przyczyną. Poniżej podajemy krótki życiorys tej mało ciągle znanej błogosławionej. W kontekście Uroczystości Wszystkich Świętych warto poznawać życie tych, którzy nie bali się być świętymi i starać się ich naśladować.

Aniela Salawa prosta, o pięknej urodzie i uboga kobieta a jednak błogosławiona, wielka mistyczka kościoła. Urodzona 9 września 1881 roku w podkrakowskiej wsi Sieprawie w wielodzietnej, ubogiej rodzinie chłopskiej. Rodzice jej byli bardzo pobożni, nauczyli ją obowiązku modlitwy. Mimo zajęć i obowiązków nie zaniedbywała rozmowy z Bogiem. Ukończyła jedynie dwie klasy szkoły elementarnej, ponieważ musiała pomagać matce przy gospodarstwie. Mimo kruchego zdrowia zawsze była bardzo chętna do pracy. Z czasem wyjechała w poszukiwaniu pracy do Krakowa. Od 1897 utrzymywała się jako pomoc domowa, służąc w kilku krakowskich domach. Jak każdy z nas poczuła w swoim życiu cios spowodowany utratą bliskiej nam osoby. W 1889 roku



dokładnie 25 stycznia nastąpiła śmierć, chorującej na gruźlicę dwudziestopięcioletniej siostry Teresy. Zdała sobie wtedy sprawę z tego jak życie ludzkie jest kruche. W życiu Anieli ten moment był wewnętrzną przemianą na drogę, o której chyba nawet nie myślała. Od tego dnia dużo czasu zaczęła poświęcać na modlitwę i kontemplację. Po głębokim namyśle zdecydowała się na złożenie ślubu dozgonnej czystości. W 1900 r. przystąpiła do Stowarzyszenia Sług Katolickich św. Zyty, którego zadaniem było niesienie pomocy służącym. W tym okresie uwidoczniło się wielkie miłosierdzie Anieli. Wywierała ogromny wpływ na otoczenie. Dzieliła się pożywieniem i pieniędzmi z biedniejszymi od siebie: *Opowiadała mama, że ciocia nigdy nie miała pieniędzy, bo co zarobiła to wszystko porozdawała ubogim.* „Sama widziałam, że nic nie miała ciocia. Bywając przy ulicy

Radziwiłłowskiej stwierdziłam, że miała tylko skromne łóżko, mały ołtarzyk i stolik prymitywny. Parę sukienek wisało na drzwiach, bo nawet szafy nie miała.” W 1912 r. Aniela Salawa wstąpiła do III zakonu św. Franciszka i złożyła profesję. W czasie I wojny światowej - mimo że bardzo pogorszył się jej stan zdrowia, nasiliły się dolegliwości płuc i żołądka - pomagała w krakowskich szpitalach, niosąc pomoc i wsparcie rannym żołnierzom. Po roku 1916 pogorszył się stan zdrowia Anieli i pozostałe pięć lat życia spędziła w nędzy, z pogodą ducha dźwigając krzyż choroby. Zmarła na gruźlicę 12 marca 1922 r. w krakowskim szpitalu św. Zyty. Umierała samotnie, opuszczona przez wszystkich, wśród straszliwych cierpień, ale w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem. Została pochowana na Cmentarzu Rakowieckim w Krakowie, jednak po ekshumacji dokonanej 13 maja 1949 roku ostatecznie spoczęła w Kaplicy Męki Pańskiej kościoła św. Franciszka z Asyżu. Cudem wymaganym przez Kościół katolicki do beatyfikacji zostało uznane uzdrowienie ośmioletniego chłopca Grzegorza Serafina z Nowego Targu. Nasz święty Jan Paweł II po ogłoszeniu dekretu w Rzymie, 13 sierpnia 1991 roku beatyfikował Anielę podczas uroczystej mszy świętej w Krakowie.

Szymon Orda

**Boże, w Trójcy Jedyny,
Ty powołałeś Błogosławioną Anielę Salawę,
aby służyła Tobie i bliźnim w trudnych okolicznościach ich życia.
Wysłuchaj nasze modlitwy, które za jej wstawiennictwem w pokorze Ci przedstawiamy.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.**

ODKRYJMY DEKALOG - CZĘŚĆ 1

Gdybym przyszła do kogoś z Was, w środku nocy, i wybudzonego zapytała o brzmienie dziesięciu przykazań Bożych, zapewne większość bez zająknięcia by je wyrecytowała. Ale tak właściwie, to co my wiemy na temat dekalogu? Czy my go tak naprawdę rozumiemy czy po prostu powtarzamy wyuczone za dziecka katechizmowe formuły?

Kiedy pół roku temu zastanawiałam się, o czym mogłabym pisać kolejne artykuły, teść zaproponował, bym napisała o dekalogu. Zdrowy rozsądek podpowiadał, że to dobry temat - dotyczący podstaw naszej wiary i moralności. Z biegiem czasu, coraz bardziej dojrzewałam do tego, by się z tym zmierzyć, aż w końcu zabrałam się do lektury Pisma Świętego, różnych opracowań, a także osobistych rozmyślań.



Ponieważ tematyka, którą postanowiłam poruszyć, jest (a przynajmniej powinna być) dla nas ważna, nie sposób napisać taki tekst "po łebkach". Właśnie dlatego postanowiłam zamieścić w tym numerze gazetki wstęp do cyklu artykułów.

Szukając źródeł dziesięciu przykazań Bożych, należy sięgnąć do Pisma Świętego, a konkretniej do dwóch jego ksiąg: Księgi Wyjścia (Wj 20, 2-17) oraz Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 5, 6-21). To właśnie tam wybrzmiewają słowa Boga, wypowiedziane niegdyś do Mojżesza oraz całego ludu Izraela. (Wj 20,2-17)

Wersja katechizmowa, którą znamy z dzieciństwa, jest skrótem wersji biblijnej, służącym łatwiejszemu zapamiętaniu. Skróć i podział na poszczególne przykazania zawdzięczamy św. Augustynowi.

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje: *"Dziesięć przykazań, będąc wyrazem podstawowych powinności człowieka względem Boga i względem bliźniego objawia w swojej istotnej treści poważne zobowiązania. Są one ze swojej natury niezienne i obowiązują zawsze i wszędzie. Nikt nie może od nich dyspensować. Dziesięć przykazań wyrzył Bóg w sercu człowieka"* (KKK 2072). Dekalog stanowi zatem zbiór nakazów i zakazów, które mają nam wskazać jak mamy postępować, niezależnie od czasu, miejsca i okoliczności, w których żyjemy.



O randze dziesięciu przykazań Bożych, jako kilku spośród wielu wskazań, jakie Bóg skierował do człowieka, stanowi choćby fakt, że Jezus, zapytany przez pewnego człowieka, co ma dobrego czynić, by otrzymać życie wieczne, wymienia właśnie te przykazania (Patrz: Mt 19, 16-19). Ponieważ sam Jezus wskazuje zależność pomiędzy wypełnianiem dekalogu a osiągnięciem życia wiecznego, każdy z nas powinien zadbać o to, by dobrze zrozumieć jego sens.

Przygotowując się do pisania tego i kolejnych artykułów z cyklu *O dziesięciu przykazaniach Bożych*, odkryłam kilka faktów, o których dotąd nie miałam pojęcia - i to właśnie nimi chciałabym się z Wami podzielić na łamach kolejnych numerów gazetki. Chciałabym razem z Wami odszukać sens każdego z przykazań, znaleźć jego odniesienie do dzisiejszych realiów... sprawić, by słowo i wola Pana Boga stały się nam jeszcze bliższe.

Dominik Popowicz

© HALLOWEEN I KRÓLEWSKIM DNA



nie!

"Uroczystości" Halloween

Halloween nie jest świętem chrześcijańskim, lecz wywodzi się z tradycji pogańskiej, z celtyckich uroczystości ku czci boga śmierci. Później tradycja ta została zawłaszczona przez satanistów, którzy noc z 31 października na 1 listopada połączyli z czarnymi mszami, orgiami seksualnymi i obrzędami jednoczenia się z demonami. W niektórych sektach satanistycznych było to związane nawet ze składaniem ofiar z ludzi. To jedno z dwóch najważniejszych świąt satanistycznych. W tym kontekście znamienne jest, że w powieści „Harry Potter” Halloween, celebrowane jako Noc Duchów, jest jednym z najważniejszych świąt w szkole Hogwart. Można więc powiedzieć, że obchodzenie Halloween w szkołach czy przedszkolach oswaja nasze dzieci z klimatami demonicznymi, tym bardziej że łączy się je w sposób pośredni ze Świętem Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym. Powoduje to zamieszanie w kwestii naszego stosunku do świata zmarłych. Zamiast wołania do Boga o zbawienie dusz mamy wywoływanie duchów, zamiast modlitwy – zaklęcia, zamiast religii – magię. Wielu mówi: *ale przecież to wszystko traktowane jest jako zabawa...* Nie do końca. Zabawa nie gwarantuje bezpieczeństwa, bo zły duch nie zna się na żartach. Zwłaszcza gdy wchodzimy na jego teren, gdy „dotykamy” rzeczy zakazanych przez Boga, gdy przekraczamy pewne granice, które są często niewidzialne.

(wyłowione z sieci: fragment wywiadu Grzegorza Górnego z o. Aleksandrem Posackim SJ z miesięcznika EGZORCYSTA)

Norbert

Królewskie DNA

DNA to wielocząsteczkowy związek organiczny, znajdujący się w jądrze każdej naszej komórki. Pełni rolę nośnika informacji genetycznej określający to kim jesteś: jak wyglądasz, jaki masz kolor oczu, jakie skłonności, utalentowania, nawyki... To twoje dziedzictwo ze strony rodziców. Księga Rodzaju 1,27 mówi o naszym pochodzeniu: *"Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę."* Jesteśmy dziećmi Boga - otrzymaliśmy od Niego królewskie DNA! W podwójną spiralę naszego biologicznego DNA została wpleciona trzecia, duchowa, królewska, złota! Otrzymaliśmy DNA bez uszkodzeń - byliśmy zdrowi, wolni, szczęśliwi, kochani i zdolni kochać. Ale ten stan nie trwał zbyt długo. Upadliśmy w grzech. Szatan uszkodził nasze królewskie DNA - pojawiły się choroby, śmierć, nienawiść, złe zwyczaje, złe postępowanie... To nasze uszkodzone DNA przekazujemy następnym pokoleniom. Przez całe wieki człowiek próbuje o własnych siłach zmienić ten stan rzeczy. Zdobytą wiedzę stara się wprząc w proces stwarzania przez siebie nowego człowieka, nowego świata. Jednak bezskutecznie. Nawet wiedza o naszym biologicznym DNA nie potrafi tego zmienić, naprawić. Na zawsze bylibyśmy bez szans, gdyby nie Bóg i Jego miłość do nas. W Pierwszym Liście św. Piotra Apostoła 1,18-19, czytamy takie słowa: *"Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną Krwią Chrystusa..."* Słowo Boże mówi w tym miejscu, że Krew Jezusa dokonuje czegoś fascynującego, coś, co medycyna nazywa inżynierią genetyczną: modyfikuje nasze uszkodzone przez grzech DNA! Przywraca mu pierwotny kształt - królewskie DNA. Możesz być wolny od złych skłonności, wypełniony tęsknotą, by podobać się Bogu. Królewskie DNA to twój nowy stan posiadania, nowe możliwości. Z nowym DNA żyjesz wiecznie! Masz nową szatę, szatę zbawienia, płaszcz sprawiedliwości. nie chodzi tu o to jak bardzo zrozumiesz królewskie DNA, ale jak blisko jesteś Boga. Czy pozwoliłeś Mu już, by przywrócił tobie królewskie DNA? Jeśli nie, poproś Go o to teraz w modlitwie:



Boże dziękuję Ci, że tak cudownie mnie stworzyłeś. Przepraszam, że przez mój grzech oddaliłem się od Ciebie. Dziś oddaję Ci moje życie - wejdź w nie i Twoją Krwią przywróć mi królewskie DNA. Amen.

Norbert

ŻANETA OPOWIADA...

Koncert

Julia pomachała do Karoliny, rozejrzała się i przeszła na pasach doganiając przyjaciółkę.

- Hej! - Uśmiechnęła się - Gdzie tak pędzisz? - Karolina spojrzała na przyjaciółkę na wpół przytomnie i dopiero po chwili zorientowała się z kim rozmawia.

- Och! Nie poznałam cię! - Zaśmiała się - Pędzę do babci z ciastem od mamy, jest troszkę przeziębiona, a muszę wrócić szybko bo idziemy na koncert i nie chcę się spóźnić.

- Na koncert? 1 listopada idziesz na koncert? - Julia spojrzała na nią zdziwiona. - Jest przecież Wszystkich Świętych... aby na pewno mówisz o dzisiejszym dniu? -

- Tak głuptasie. - Karolina wymierzyła przyjaznego kuksańca Juli - Idę na koncert na cmentarz komunalny.-

- No to teraz to już naprawdę nic nie rozumiem... Jak możesz iść na koncert, który organizowany jest na cmentarzu i to w dniu zmarłych...-

- Mhm... - Mruknęła Karolina i spojrzała łobuzersko na Julię - a czy ty wiesz jaka jest różnica między 1 a 2 listopada? - spytała

- No... - Zająknęła się Julia - Znaczą się ... No jest różnica... -

- Nie będę cię męczyć - Karolina wskazała ławeczkę i dziewczyny przysiadły na chwilę. Mimo iż był to 1 listopada nie było za zimno. Nie padało i nawet nie czuć było najmniejszego wiatru. - Widzisz wielu ludziom zacieca się różnica między Świętem Wszystkich Świętych a Zaduszkami. Pierwszy listopad to tak naprawdę radosne święto. -

- Co ty za bzdury wygadujesz... - Julia zawsze uważała przyjaciółkę za osobę bardzo mądrą, zawsze miała najlepsze stopnie ale dzisiaj coś jej się chyba naprawdę pomieszało.

- No naprawdę... Wspominamy tych wszystkich, którzy żyli przed nami i żyjąc w zgodzie z Bogiem oraz wypełniając Jego wolę, osiągnęli życie wieczne. Kościół wspomina nie tylko świętych, którzy zostali beatyfikowani i kanonizowali ale również wszystkich tych wiernych, którzy osiągnęli zbawienie i przebywają w Niebie.

Stąd też pomysł naszego dyrektora szkoły i księdza by zorganizować Koncert bez oklasków. Na pewno coś o tym już słyszałaś, bo w tamtym roku odbył się taki w Krakowie. Ten koncert jest uwielbieniem życia w obliczu śmierci. Będzie śpiewać chór i grać nasza orkiestra znane piosenki ale w zupełnie nowych aranżacjach, mających na celu refleksje na temat życia. Myślę, że to bardzo fajny pomysł...

I dzięki, któremu będzie widać różnicę między 1 a 2 listopada. Bo to właśnie 2-go listopada w tak zwane Zaduszki, wspominamy tych, którzy pokutują w czyśćcu.

My możemy im w tedy przyjść z pomocą modląc się albo przez uzyskanie odpustu zupełnego. Teraz rozumiesz o co mi chodziło? - Julia spojrzała przepraszająco na przyjaciółkę.

- Teraz tak... wybac mi.. naprawdę jestem głuptasem..-

- Nic się nie stało - Karolina poklepała Julię po plecach - A może pójdziesz ze mną do babci na chwilę i wybrałabyś się ze mną i moimi rodzicami na koncert? -

- A mogłabym?- Dziewczynie zaświeciły się oczy - Bardzo chętnie! Dziękuję! -

Przyjaciółki zerwały się z ławki i ruszyły prędko chodnikiem, trzymając się pod rękę.

